

WIADOMOŚCI  
DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLII

Listopad 1973

Nr 11



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62

TELEFON 31 26

## SPIS TREŚCI

### DZIAŁ URZĘDOWY

#### STOLICA APOSTOLSKA

97. Papież Paweł VI: Tożsamość i autentyczność katolickiego kapłana — przemówienie . . . . . 321
98. List Ojca Św. Pawła VI z okazji setnej rocznicy urodzin św. Teresy od Dzieciątka Jezus . . . . . 326
99. Obrzędy Bierzmowania . . . . . 329
100. Obchód uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP w roku 1974 . . . . . 335
101. Odnowa i pojednanie — przemówienie Ojca Św. Pawła VI, wygłoszone w czasie audiencji ogólnej, dnia 6 czerwca 1973 r. . . . . 336

#### EPISKOPAT POLSKI

102. Biskupi Polscy zapowiadają Rok Święty w Ojczyźnie naszej na I niedzielę Adwentu . . . . . 339
103. Program Duszpasterski na rok 1973/1974 . . . . . 340

#### Z ORDYNARIATU

104. Komunikat Biskupa Siedleckiego do Duchowieństwa i Wiernych . . . . . 351
105. Nominacje i zmiany wśród duchowieństwa

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka. Siedlce, ul. Świerczewskiego 62.

Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski

Drukarnia Loretańska. 03-716 Warszawa, ul. Józefa Sierakowskiego 6

Zam. 300/1973. Nakład 800+50. R-97. Cena zł 10.—

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLII

Listopad 1973

Nr 11

## DZIAŁ URZĘDOWY

### STOLICA APOSTOLSKA

97

#### TOŻSAMOŚĆ I AUTENTYCZNOŚĆ KATOLICKIEGO KAPŁANA

Z okazji zbliżającego się Wielkiego Postu, 2 marca 1973 r. w Kaplicy Sykstyńskiej odbyło się spotkanie Papieża jako Biskupa Rzymu z duchowieństwem Wiecznego Miasta. Wraz z biskupami diecezji rzymskiej zgromadziło się przeszło 200 proboszczów i wikariuszy.

Po liturgii słowa wikariusz Rzymu kard. Ugo Poletti zwrócił się do Ojca św. z orędziem wygłoszonym w imieniu własnym oraz obecnych kapłanów i całej diecezji. W odpowiedzi na to orędzie Paweł VI wygłosił konferencję, której treść podajemy według „Osservatore Romano“.

Ojciec św. najpierw przypomniał, że zwyczaj tego spotkania w przededniu Wielkiego Postu wywodzi się z egzorty do kaznodziejów wielkopostnych. Dołączyła się do nich potem grupa proboszczów i kleru rzymskiego, aby audyencja stała się bardziej wszechstronna. Papież mówił następnie, że obecna egzorta będzie bardziej mową serca, niż rozważaniem czy też poleceniem. Pogłębienie ogólnej wizji pastoralnej pracy Kościoła Ojciec św. odkłada na późniejsze okazje. Papież powitał gorąco nowego wikariusza, kardynała Poletiego, któremu powierzył największy i najcenniejszy skarb swego posługiwania czyli kler rzymski. Przekazanie w ręce wikariusza odpowiedzialności jest dla Ojca świętego powodem pociechy i ulgi. Ale to nie pozbawia jego serca ogromnej miłości, jaka wiąże go z kapłanami.

Paweł VI serdecznie wspominał zmarłego kardynała Dell'Acqua, wobec którego żywi wciąż uczucia bezmiernego szacunku i wdzięcz-

ności. Powitał też nowego wiceregensa Rovigattiego, który będąc kiedyś proboszczem w Rzymie czuje się bratem innych członków kleru. Powitał biskupów sufraganów i wszystkich obecnych, zapewniając ich o swoim poparciu i solidarności z ich posługą, aby stała się ona naprawdę owocna dla dusz. Specjalnie wspomniał kaznodziejów, którym życzył, aby ich działalność stała się tym skuteczniejsza, im, niestety, zmniejsza się napływ wiernych i oddźwięk w opinii publicznej.

Nawiązując do rozważania, wygłoszonego w roku ubiegłym podczas audiencji dla proboszczów i kaznodziei wielkopostnych, Paweł VI nalegał, aby w chwili ponownego przepracowywania, przebudzenia się gwałtownej zmiany struktur, jeśli wręcz nie kryzysu, kapłani pogłębili problem swej tożsamości. „Kim jesteśmy? Dlaczego nazywamy się kapłanami? Co to znaczy? Do kogo jesteśmy posłani? Czy nie jesteśmy zbędnymi dla społeczeństwa, które nas otacza? — zapytywał się Papież. Sądziliśmy, że pracujemy na solidnym gruncie — ciągnął dalej — a spostrzegliśmy, że teren ten jest grząski, załamuje się, zapada się pod nogami. Mamy nieraz wrażenie, że pracujemy na darmo. Problem swej tożsamości najbardziej jasno i niezwykle wyraźnie postawili sobie ci kapłani, którzy są osamotnieni, którzy znaleźli się wśród zobojętnienia, w środowisku, które uważa ich za przybytek, za niepotrzebnych i zbytecznych. Zdarza się, że kapłan widząc, jak jego wysiłki nawiązania kontaktu ze światem docierają tylko do niektórych niedobitków reprezentujących starsze pokolenie, popada w zniechęcenie.

Niewątpliwie w tym roku — zauważył Ojciec święty — możemy zanotować krok naprzód, a w rzeczywistości jest to w procesie samoanalizy kleru krok do tyłu. Według tej opinii posługa kapłańska nie tylko jest bezprzedmiotowa i nieskuteczna, lecz jeszcze jest całkowitą pomyłką. Głosy takie dochodzą nie tylko ze strony niektórych niespokojnych duchów, lecz także ze strony osób zazwyczaj rozsądnych i poważnych. Twierdzą oni, — że należy zmienić strukturę całego Kościoła, ponieważ w obecnym stanie nie jest on zgrany ze światem, wśród którego istnieje. Stosunek Kościół — świat jest problemem centralnym, lecz zauważa się, że dziś ten stosunek nie przynosi owoców, nie jest takim, jakim powinien być, przynajmniej takim, jakim wyobrażają go sobie krytycy i naukowcy. Od zwątpienia w tożsamość uczyniliśmy krok wstecz ku afirmacji nieużyteczności, jeszcze bardziej radykalnie odrzucając Kościół w jego obecnym kształcie, wydając na swobodną igraszkę wszystkie skłonności duchowe, także i dobre. Żyjemy w chwili, kiedy konieczne trzeba jeszcze raz zastanowić się nad samym sobą, aby znowu postawić na nogi to coś, co jest wewnątrz nas. Jeżeli nawet — mó-

wił Papież, zwracając się do obecnych — nie odczuwacie potrzeby tak przykrego zastanawiania się, to mimo to powinniśmy się go podjąć. Jest to, jak się zazwyczaj mówi, godzina prawdy.

Co mamy — ciągnął Papież — myśleć o sobie, jakie pojęcia mamy sobie wyrobić o kapłaństwie, pasterzu, o odpowiedzialności, jaką nas obarczono, o naszym przeznaczeniu, zadaniu, o naszym obowiązku, o świecie, w którym żyjemy pełniąc posługę Ewangelii, podporządkowany Chrystusowi jako Jego przedstawiciel, Jego słudzy, jako przekazujący Jego słowa, łaskę, przykład, realizację Ewangelii? Kościół — świat: kontakt, współprzenikanie, asymilacja, zeświecczenie. Jaki stopień to pojęcie sekularyzacji osiągnęło w naszym środowisku? Mówi się, że kapłan jest człowiekiem i powinien pozostać człowiekiem jak inni. Powinien być pełnym człowiekiem. Do wychowania wprowadza się całą serię problemów, traktujących o sposobie życia, o pojmowaniu naszej egzystencji, które to problemy w rzeczywistości zniekształcają, fałszują, przekręcają, jeśli wręcz nie wyrzekają się charakteru, wyciśniętego przez Chrystusa na naszej duszy. Wyrażenie: „jesteś drugim Chrystusem“ zbladło i zostało wypaczone. Jeżeli kapłan jest człowiekiem, twierdzi się, to jego kultura powinna być kulturą świecką. Stąd zalew dzienników, czasopism, książek, publikacji, którymi karmi się masowa kultura świecka. Słychać głosy, że skoro kapłan jest człowiekiem, to powinien doznać wszystkich przeżyć ludzkich. A niestety myśli się zazwyczaj o przeżyciach nieszlachetnych. Mówi się, że kapłan nieświadomy tych spraw jest ignorantem, ma fałszywe, mylne, naiwne, infantylne pojęcie o życiu. Powinien poznać — ale co? Powinien zakosztować zła — pokus, upadków, występnych przeżyć. Kapłan powinien mieć — twierdzi się — bezpośrednią i praktyczną znajomość życia, bo inaczej będzie miał mniejsze znaczenie. Twierdzi się tak, jakby człowiek, którego moralna sylwetka i duchowa nieskazitelność zostały ranione i zniekształcone, jakby ten człowiek, który przez chrzest stał się dzieckiem Bożym, zyskał coś na tych ranach i skaleczeniach. Co za przykład w ramach tej koncepcji zostaje ze stroju duchowego? Nie zatrzymując się długo na tej marginesowej sprawie, Papież określił jako hipokryzję postawę kapłana, który tak upodabnia się do świata, aby nie można było go odróżnić. Upodobnienie do świata — to teza, która upowszechnia się i laicyzuje tego, kto ma inwestyturę święceń kapłańskich, misję reprezentowania Chrystusa i życia Nim.

Paweł VI stwierdził z naciskiem — że kapłan jest przede wszystkim sługą Chrystusa, a potem dopiero człowiekiem. Gdyby było inaczej, nie istniałyby dostateczne racje utrzymania celibatu w jego pełni, integralności, w jego anielskim i przeobrażającym blasku, który

sprawia, że i obceni wymaga się go od kleru łacińskiego. Być sługą Chrystusa to iść za Chrystusem. A dążenie za Chrystusem zakłada oderwanie. Apostołowie opuścili sieci, swoją własność, swoje zajęcia, swój kraj i swoje rodziny. Kapłan jest niejako okradziony, ogołocony przez samego Chrystusa, który zażądał od niego wyrzeczenia się nie tylko spraw, nadających widzialny kształt osobowości, ale także samej osobowości. Chrystus powiedział: ten, kto kocha własne życie, nie jest Mnie godzien. Kto szuka własnego życia, straci je.

Staliśmy na rozdrożu; aby iść za Chrystusem powinniśmy wyrzec się wielu rzeczy. Powinniśmy być ogołoceni, ubodzy nie tylko materialnie, lecz również kulturalnie i społecznie. Bez tego wyrzeczenia nie jesteśmy wiernymi sługami, nie jesteśmy konsekwentnymi i umiejętnymi szafarzami, ponieważ umiejętność tego szafarstwa polega na ogołoceniu. Tyle mówi się o wyzwoleniu — powiedział Papież — lecz wyzwolenie, którego żąda od nas Chrystus, to pozostawienie wszystkich rzeczy zbędnych, z wyjątkiem tych, które mogą nam być przydatne do głoszenia słowa, sprawowania Eucharystii i do posługiwania duszom. Powinniśmy być ogołoceni. A to wywołuje niemiłe skutki. Światu możemy się wydawać nawet śmieszni. A dla ludzi inteligentnych i wrażliwych nic nie jest tak trudne do zniesienia, jak właśnie to. My jednak zgadzamy się być takimi nosząc specjalny strój, wykonując szczególne gesty. Świat demityzuje to, co stanowi zasadniczą ofiarę naszego życia: Pójdę za Tobą nie oglądając się wstecz. Św. Paweł mówił o sobie: „*segregatus in Evangelium Dei*“. Dziś użyłoby się wyrażenia: „Człowiek z marginesu“. Powinniśmy być świadomi, że do tego stanu doprowadziła nas nasza wierność, nasz obowiązek, aby uwierzytelnić owocną naszą kapłańską misję. Należy zwrócić uwagę na pewien fenomen stale się powtarzający, ponieważ zawsze jesteśmy synami Adama. Zdarza się, że nasza posługa skłania nas do odzyskania tego, cośmy opuścili, że czujemy chęć powrotu, choć w innych formach, do tego, z czego Pan raczył nas ogołocić. Przywileje na przykład, uprawnienia do wszelkiego rodzaju władzy. Pragniemy się wybić i pośrednio zdobyć ponownie to, co utraciliśmy i co stłumiliśmy. Wskutek zjawiska moralnej grawitacji, niewyczuwalnej ale nieuchronnej, stajemy się takimi, jak przedtem, a nieraz nawet gorszymi, jeśli chodzi o przywiązanie do świata, od którego chcielibyśmy się wyzwolić. A Pan powtarza nam: masz być ubogi, pokorny, czysty; masz być człowiekiem wyjątkowym, w którym na pierwszy rzut oka rozpoznaje się kapłana, człowieka spoza kręgu interesów, spraw, zabiegów, przyjaźni. Masz być samotny.

Przysięgliśmy wierność tej przez ludzi obecnie lekceważonej, jeśli nie wręcz wzgardzonej, sytuacji. Mamy pozostać wierni i konsekwentni na krzyżu. Jeżeli nie dźwigamy naszego krzyża, nie jesteśmy godni Chrystusa. Wszystko utraciliśmy, lecz Chrystus nam pozostał. Jego wybraliśmy. On jest naszym Mistrzem, naszym Przyjacielem, naszą Miłością. Dla nas Chrystus jest Bogiem nam дарowanym. On pozostaje naszym wszystkim; Jego uczyniliśmy naszym Absolutem. On jest dla nas wszystkim: „Deus meus et omnis“. I to uprawomocnia inne, pomniejsze ofiary.

Idąc natomiast za postulatami świeckiej psychologii wyzwolenia — mówił Papież — zniekształcamy, a nawet zdradzamy nasze zasadnicze zobowiązania. Opuściliśmy świat. Nie jesteśmy jak inni, nie dlatego, że mamy więcej, lecz że mamy mniej, że nie posiadamy tego, co inni. Jesteśmy jednak Chrystusowi. Siła tego przekonania pomniejsza ciężar ofiar, do jakich jesteśmy powołani i jakie w końcu wiedzą do złożenia w ofierze samych siebie. Ale skoro jesteśmy spoza świata, w jaki sposób potrafimy go zrozumieć? Mamy być jego lekarzami, nauczycielami, opiekunami, a jak jest w rzeczywistości? Oto prawdziwy paradoks życia duchowieństwa! Trzeba być z jednej strony odłączonym, a z drugiej włączonym w świat. Być pasterzem, przyjacielem społeczeństwa, które się opuszcza — to wydaje się nie do pogodzenia. A jednak kapłaństwo urzeczywistnia się tylko przez połączenie miłości, która nas pogrąża w bliźnich, z tą miłością, która unosi nas wzwyż, odrywając nas w Chrystusie od świata. Co do sposobu urzeczywistnienia tej pozornie paradoksalnej sytuacji, Papież ograniczył się do porównania. Kapłan — zauważył Papież — jest jak lekarz, który żyje wśród chorych, a jednocześnie chroni się przed chorobą dzięki dezynfekjom i innym środkom zaradczym.

„Przekonacie się — powiedział Ojciec św. — że tym bardziej potraficie zbliżyć się do innych, zrozumieć ich, pocieszyć, służyć im, stać się dla nich przyjaciółmi, niezastąpionymi towarzyszami, ojcami duchownymi, im osobiście będziecie bardziej wolni i oderwani od tego świata, do którego idziecie, aby go uzdrowić i dzięki swoim cnotom doprowadzić go do rozkwitu“.

„Age quod agis“ — dodał Paweł VI. Trzeba należycie wykonywać to, co mamy wykonać w ramach obszernego programu pasterskiej posługi naszych czasów. Trzeba dobrze katechizować, popierać akcje katechetyczną, katolicką, odpowiednio sprawować liturgię, pozostać należy czas na rozmyślanie. „Niech w ciągu naszego dnia znajdzie się jakaś chwila absolutnego milczenia; znajdziemy zawsze zakątek na samotną rozmowę z Panem, dokonajmy tego tak, aby ludzie, zastając nas na modlitwie, mieli poczucie, iż jesteśmy w innym niż zazwyczaj stanie“.

Egzortę swoją Papież zakończył wyrażeniem dla kleru rzymskiego swej wdzięczności i zapewnieniem, że uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby kapłani mogli w sposób odpowiedni rozwijać swoją misję. „Wiedźcie — zakończył — że niezależnie od rezultatów i stylu waszej pracy pasterskiej, towarzyszy wam wielka miłość i cześć, zjednoczenie dusz, modlitw, nadziei i błogosławieństwa.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano“ z 2. III. 1973 r.)  
(Przedruk z „Wiadomości Diecezjalnych Łódzkich“ nr 10/1973.)

98

LIST OJCA ŚWIĘTEGO PAWŁA VI Z OKAZJI SETNEJ ROCZNICY  
URODZIN ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS

*Z okazji stulecia urodzin św. Teresy od Dzieciątka Jezus, która przypadła 2 stycznia, Ojciec św. przesłał na ręce biskupa Bayeux i Lisieux własnoręczny list:*

Do Naszego Drogiego Brata Jana Badré,  
Biskupa Bayeux i Lisieux,

W tym roku 1973 staje przed nami jako opatrnościowe światło stulecie urodzin ziemskich Teresy Martin. Oby jej zbliżenie się do Boga i prostota jej modlitwy pociągnęły serca do szukania tego, co istotne! Oby jej nadzieja otworzyła drogę wątpiącym w Boga i cierpiącym z powodu własnej ograniczoności! Oby realizm jej miłości uszlachetnił nasze codzienne obowiązki i przemienił nasze wzajemne stosunki w atmosferze zaufania do Kościoła!

Nie wątpimy, że w roku jubileuszowym św. Teresa od Dzieciątka Jezus nie zaprzestanie realizować na ziemi dobra, jakie obiecała.

W naszych czasach poufne obcowanie z Bogiem jest celem ogromnie ważnym, ale trudnym. Zuchwale bowiem zwątpiono w Boga, nazwano alienacją wszelkie poszukiwanie Boga dla Niego samego. Głęboko zlaicyzowany świat dąży do odcięcia istnienia i działania ludzi od ich źródła i od Bożego przeznaczenia. Mimo to coraz bardziej daje się odczuć konieczność modlitwy kontemplacyjnej, bezinteresownej i wspaniałomyślniej. Samo apostołstwo na wszystkich swoich poziomach musi być zakorzenione w modlitwie, musi dosięgać Serca Chrystusowego, bo inaczej rozplynie się w aktywności, która będzie ewangeliczna jedynie z nazwy.

Na tle takiej sytuacji Teresa jest przede wszystkim tą, która całym sercem zawierzyła miłości Bożej, przeżywała pod okiem Boga najmniejsze wydarzenia codziennego dnia, chodziła w Jego obecności i całe życie zmieniała na rozmowę z Umilowanym. W obcowaniu



z Bogiem odnalazła nie tylko nadzwyczajną duchową przygodę, ale miejsce, z którego ogarnęła najszerze horyzonty i gdzie łączyła się najściślej z misyjnymi troskami i potrzebami Kościoła. Zarówno kontemplatyków jak i ludzi czynu, wszystkich, którzy dzisiaj szukają najistotniejszych wartości, którzy przeczuwają wewnętrzny wymiar osoby ludzkiej, którzy szukają tchnienia zdolnego pobudzić ich do prawdziwej modlitwy i nadać nadprzyrodzoną wartość całemu życiu zachęcamy, by skierowali swój wzrok na karmelitankę z Lisieux, która jest niezrównaną przewodniczką na drogach modlitwy, choć mówi do nas językiem noszącym piętno jej epoki.

Dzisiaj konieczne jest także ożywienie nadziei. Wielu bowiem z bólem stwierdza ograniczonosć swych sił fizycznych i moralnych. Czują się bezsilni wobec niezmiernych problemów świata, które słusznie biorą sobie do serca. Praca codzienna wydaje się im nudna, bezużyteczna i przygniatająca. Niekiedy jeszcze i choroba skazuje na bezczynność lub prześladowanie paraliżuje wysiłki. Umysły najbardziej światłe silniej odczuwają swą własną słabość, małość i bezsilność. Nie wszystkim ukazuje się jasno sens życia, a tzw. milczenie Boga może stać się przegnąbiające. Niektórzy biernie rezygnują, inni zamykają się w egoizmie, albo w łatwym używaniu świata, inni zacinają się lub buntują, a są i tacy, których ogarnia rozpacz. Wszystkich św. Teresa „od Dzieciątka Jezus i od św. Oblicza“ uczy, by nie pokładali ufności sami w sobie zarówno gdy chodzi o własne zdolności, jak i o własną niemoc, ale by zaufali miłości Chrystusa, który jest większy od naszego serca i włącza nas w swą ofiarną Mękę i w dynamizm swego życia. Oby mogła ona nauczyć wszystkich swej „małej królewskiej drogi“ dziecięctwa duchowego, które jest przeciwieństwem dziecinady, bierności i smutku! Bolesne rodzinne nieszczęścia, skrupuły, lęki i inne trudności zdawały się zagrażać jej rozwojowi, choroba nie oszczędziła jej młodych lat, a co więcej, głęboko przeżywała ciemną noc wiary. Ale właśnie podczas tej nocy Pan Bóg pozwolił jej znaleźć ufne oddanie się i męstwo, cierpliwość i radość, słowem prawdziwą wolność.

Zachęcamy wszystkich ludzi dobrej woli, zwłaszcza ubogich i ponizanych, aby przemyśleli ten paradoks ufności.

Wreszcie, łaską niezmiernie pożądaną w naszych czasach jest realistyczne włączenie się w społeczność chrześcijańską, w jakiej wypadło nam żyć. Wielu chrześcijan nie widzi sposobu, w jaki praktycznie można by pogodzić rozwój własnej osobowości z posłuszeństwem albo życiem wspólnym, wolność z autorytetem, świętość z formami instytucjonalnymi, szczerosć w stosunkach międzyludzkich z miłością, różnorodność charyzmatów z jednością, codzienny realizm z profetyczną kontestacją czasów obecnych...

Św. Teresa ciągle stawiała wobec podobnych problemów. Z pewnością nie można szukać u niej nowoczesnych sformułowań, a tym mniej systematycznych rozwiązań. Nie można jednak zaprzeczyć, że kierując się intuicją, umiała należycie ułożyć swe stosunki z siostrami, szczególnie z nowicjuszkami, z którymi więcej obcowiała, i umiała się zmieścić w ciasnych ramach życia wspólnego. Subtelnością swej wrażliwości, jasnością sądu, dążeniem do prostoty, akcentowaniem istotnych elementów, wiernym podążaniem za Duchem Świętym, torowała oryginalną drogę, rozwijała swą duchową osobowość i umożliwiła wielu duszom nabranie nowej zachęty i pobudki, dostosowanej do indywidualnych potrzeb. Dążąc do tego nie odbiegła jednak od posłuszeństwa, potrafiła do osiągnięcia swego celu wykorzystać ubogie środki, jakie znajdowała w swej zakonnej wspólnotcie oraz te, które Kościół dawał jej do dyspozycji. Nie czekała, aż się wyłoni idealny wzór życia, aż otoczenie stanie się bardziej doskonałe; trzeba powiedzieć, że wprost przeciwnie, właśnie ona przyczyniła się do wewnętrznej przemiany swego otoczenia.

Ulubionym terenem miłości jest pokora. Wartość czynów mierzy się natężeniem miłości.

Poszukiwanie Absolutu i transcendencja miłości Teresy pozwoliły jej przezwyciężyć wszystkie przeszkody, a właściwie odmienić ich kształt. Ufność jej ogarnęła to, co istotne w Kościele: jego serce, którego nie oddzielała od Serca Jezusowego. Oby mogła dzisiaj uprosić taką miłość Kościoła — naszej Matki — dla wszystkich katolików, dla swoich braci i siostr! O tak, spodziewamy się wielkich łask przez jej przykład i wstawiennictwo! Niech świeccy nauczą się od niej zamilowania życia wewnętrznego, dynamizmu wytrwałej miłości bliźniego, nie rozłączając nigdy działania ziemskiego od rzeczywistości niebieskiej! Niech zakonnicy i zakonnice utwierdzą się w całkowitym oddaniu się Bogu! Niech kapłani, za których tak wiele się modliła, odkryją piękno swego posłannictwa w służbie Bożej miłości! Młodzi, których wspaniałomyślność lub wiara chwieją się dzisiaj wobec perspektywy pełnej i definitywnej konsekracji, niech odkryją możliwość i niezrównaną wartość takiego powołania patrząc na tę, która przed ukończeniem piętnastego roku życia postanowiła wyrzec się wszystkiego, co nie było Bogiem, aby całkowicie poświęcić swe życie „miłowaniu Jezusa i pracy nad tym, aby Go wszyscy miłowali“. Na łożu śmierci mogła powiedzieć, że nie żałowała tego, iż „oddala się miłości“.

Bóg Ojciec jest wierny, miłość Jezusa nie zawodzi, Duch Święty przybywa z pomocą naszej słabości. A Kościół nade wszystko potrzebuje świętości.

Ujmując w ten sposób żarliwe pragnienia serca zachęcamy Cię, Drogi Bracie w biskupstwie, abyś uczynił wszystko, by posłannictwo Świętej z Lisieux było na nowo głoszone, rozważane i pogłębiane stosownie do potrzeb naszych czasów.

Cieszymy się z przyjęcia, jakie Twoja diecezja przygotowuje pielgrzymom w atmosferze radości, prostoty i skupienia odpowiednich dla tego wydarzenia religijnego.

Zachęcamy kapłanów, wychowawców, kaznodziejów, aby doktrynę św. Teresy brali za przedmiot swoich kazań, katechez, rekolekcji i pielgrzymek, a teologów zachęcamy do badania jej nauki. Jest dla nas wielką radością wiadomość, że liczne i na wysokim poziomie publikacje przyczyniają się do lepszego ukazania tej świętej duszy, że zapewniają wielki rozgłos jej duchowej przygodzie, z należnym szacunkiem dla autentyczności faktów i dla tajemniczej roli łaski.

Zachęcamy pielgrzymów z Alençon i Lisieux, aby modlili się w intencji naszego powszechnego pasterskiego posługiwania. Tobie zaś oraz tym wszystkim, którzy będą się starać postępować drogą uitorowaną przez św. Teresę od Dzieciątka Jezus, a naśledzić wszystko Drogim Siostrzom Karmelitanek, udzielamy wraz z ojcowską zachętą naszego apostołskiego błogosławieństwa.

*Paweł VI Papież*

Z Watykanu, dnia 2 stycznia 1973 r.

(Tłumaczenie z Osservatore Romano — przekład wolny).

(Przedruk z „Wiadomości Diecezjalnych Łódzkich“ nr 10/1973.)

## 99

### OBRZĘDY BIERZMOWANIA

(Przekład na język polski zatwierdzony dekretem Św. Kongregacji Kultu Bożego z dnia 16. XI. 1972 r., Prot. 1535/72 oraz dekretem Prymasa Polski z dnia 25. III. 1973 r., Nr 742/73/P — wyjątki)

#### Przygotowania

Do udzielania bierzmowania należy przygotować:

a) szaty potrzebne do odprawienia mszy św., dla biskupa i kapłanów, którzy mu pomagają jeżeli będą z nim koncelebrowali. Jeśli natomiast mszę odprawia inny kapłan wypada, aby szafarz bierzmowania i kapłani, którzy razem z nim udzielają sakramentu uczestniczyli we mszy ubrani w szaty przepisane przy udzielaniu bierzmowania, to jest w alby i stuły; ponadto szafarz bierzmowania powinien włożyć kapę: takie same szaty należy włożyć, jeżeli bierzmowania udziela się poza mszą.

b) krzesła dla biskupa i kapłanów, którzy mu pomagają;

c) naczynie (lub naczynia) ze świętym krzyżem;

- d) Pontyfikał Rzymski lub Rytuał;  
e) wszystko, co jest potrzebne do odprawienia mszy i do udzielenia Komunii pod obiema postaciami, jeżeli rozdaje się ją w ten sposób, gdy bierzmowania udziela się w czasie mszy;  
f) to, co jest potrzebne do mycia rąk po namaszczeniu bierzmowanych.

## OBRZĘDY BIERZMOWANIA W CZASIE MSZY

### a) LITURGIA SŁOWA

Liturgia słowa odbywa się zgodnie z przepisami. Wszystkie czytania lub ich części można wziąć albo z mszy danego dnia, albo z tekstów przeznaczonych na bierzmowanie, zawartych w Lekcjonarzu.

Po Ewangelii biskup (i kapłani, którzy mu pomagają) siadają na przygotowanych krzesłach. Zależnie od miejscowego zwyczaju, kandydatów do bierzmowania przedstawia proboszcz, albo inny kapłan, albo diakon, albo katecheta, w ten sposób: jeżeli to możliwe, każdego kandydata wzywa się imiennie i pojedynczo wchodzi oni do prezbiterium; jeżeli są to dzieci, prowadzi je jeden ze świadków bierzmowania, albo jedno z rodziców. Kandydaci stają przed celebransem.

Jeżeli kandydaci do bierzmowania są bardzo liczni, nie wzywa się ich imiennie, lecz ustawia w odpowiednim miejscu przed biskupem.

### b) HOMILIĄ CZYLI PRZEMÓWIENIE

Biskup wygłasza krótką homilię, w której wyjaśnia odczytane teksty i w ten sposób wprowadza kandydatów, ich świadków i rodziców, oraz całe zgromadzenie wiernych w głębsze zrozumienie misterium bierzmowania.

Może to uczynić słowami podanymi niżej lub podobnymi:

*Czytamy w Dziejach Apostolskich, że Apostołowie, którzy zgodnie z obietnicą Chrystusa, otrzymali w dniu Pięćdziesiątnicy Ducha Świętego, mieli władzę dopełniać chrztu przez udzielanie Ducha Świętego. Gdy święty Paweł włożył ręce na niektórych ochrzczonych, zstąpił na nich Duch Święty i zaczęli mówić różnymi językami i prorokować.*

*Biskupi jako następcy Apostołów mają tę samą władzę i osobiście albo przez delegowanych kapłanów udzielają Ducha Świętego tym, którzy zostali już odrodzeni w sakramencie chrztu.*

*Chociaż obecnie przyjscie Ducha Świętego nie ujawnia się przez dar mówienia językami, wierzymy, że otrzymujemy Ducha Świę-*

tego, który rozlewa w naszych sercach miłość Bożą, gromadzi nas w jednej wierze, obdarza różnymi powołaniami oraz w sposób niewidzialny uświęca i jednoczy Kościół.

Otrzymacie dar Ducha Świętego. Będzie on duchowym znakiem, dzięki któremu staniecie się w doskonalszy sposób obrazem Chrystusa i członkami Jego Kościoła. Chrystus namaszczoney Duchem Świętym w czasie chrztu, który przyjął od Jana, został posłany, aby wypełnić swoje dzieło i rozprzestrzeniać na ziemi ogień Ducha Świętego.

Wy, którzy zostaliście już ochrzczeni, teraz otrzymacie moc Ducha Chrystusa i zostaniecie naznaczeni na czołe Jego krzyżem. Powinności wobec świata świadczyć o Jego męce i zmartwychwstaniu tak, aby — według słów Apostoła — wasze życie było na każdym miejscu dobrą wonią Chrystusa. Jego mistyczne ciało, to jest Kościół, czyli Lud Boży, otrzymuje od Niego różne łaski, a Duch Święty rozdziela je między chrześcijan, aby ciało mistyczne czyniło postępy w jedności i miłości.

Bądźcie żywymi członkami tego Kościoła i pod przewodem Ducha Świętego starajcie się służyć wszystkim za wzorem Chrystusa, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć.

A teraz zanim otrzymacie Ducha Świętego wspomnijcie na wiarę, którą wyznaliście na chrzcie świętym, albo którą Wasi rodzice i chrzestni wyznali razem z Kościołem w dniu Waszego chrztu.

### c) ODNOWIENIE PRZYRZECZEŃ CHRZCIELNYCH

Biskup zadaje pytania kandydatom do bierzmowania mówiąc:

Pytam każdego z was:

Czy wyrzekacie się szatana, wszystkich jego spraw i zwodniczych obietnic?

Kandydaci odpowiadają:

Wyrzekam się.

Biskup:

Czy wierzycie w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

Kandydaci:

Wierzę.

Biskup:

Czy wierzycie w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?

Kandydaci:

Wierzę.

*Biskup:*

Czy wierzycie w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, którego macie dzisiaj otrzymać w sakramencie bierzmowania, tak jak Apostołowie otrzymali Go w dzień Pięćdziesiątnicy?

*Kandydaci:*

Wierzę.

*Biskup:*

Czy wierzycie w Święty Kościół powszechny, obcowanie Świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciał i życie wieczne?

*Kandydaci:*

Wierzę.

Do tego wyznania dołącza się biskup, głosząc wiarę Kościoła:

*Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznaniem jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.*

Zgromadzenie wiernych wyraża swoją zgodę odpowiadając:

Amen.

Jeżeli okoliczności za tym przemawiają, można tę formułę zastąpić inną, albo zaśpiewać odpowiednią pieśń, w której by wspólnota jednogłośnie wyraziła swoją wiarę.

#### d) WŁOŻENIE RĄK

Biskup (mając obok siebie kapłanów, którzy mu pomagają) stoi zwrócony do ludu i trzymając ręce złożone mówi:

Najmilsi, prosimy Boga Ojca wszechmogącego, aby łaskawie zesłał Ducha Świętego na te przybrane dzieci swoje, odrodzone już na chrzcie do życia wiecznego. Niech Duch Święty umocni je swoimi darami i przez swoje namaszczenie upodobni do Chrystusa, Syna Bożego.

Wszyscy przez chwilę modlą się w milczeniu.

Biskup (i kapłani, którzy mu pomagają) wyciąga ręce nad wszystkimi kandydatami. Sam zaś biskup mówi:

Boże wszechmogący,  
Ojcze naszego Pana, Jezusa Chrystusa,  
który odrodziłeś te sługi swoje przez wodę  
i Ducha Świętego  
i uwolniłeś ich od grzechu,  
ześlij na nich Ducha Świętego Pocieszyciela,

daj im Ducha mądrości i rozumu,  
Ducha rady i męstwa,  
Ducha umiejętności i pobożności,  
napelnij ich Duchem bojaźni Twojej.  
Przez Chrystusa Pana naszego.

W. Amen.

e) *NAMASZCZENIE KRZYŻMEM*

Diakon podaje biskupowi święte krzyżmo. Kandydaci do bierzmowania pojedynczo podchodzą do biskupa, albo jeżeli okoliczności za tym przemawiają, biskup podchodzi do każdego kandydata. Ten, który przedstawił kandydata kładzie prawą rękę na jego ramieniu i podaje imię biskupowi, albo kandydat sam podaje swoje imię.

Biskup zwilża wielki palec prawej ręki krzyżmem i kreśli nim znak krzyża na czole kandydata mówiąc:

N. PRZYJMIJ ZNAMIE DARU DUCHA ŚWIĘTEGO.

*Bierzmowany odpowiada:*

Amen.

*Biskup dodaje:*

Pokój z tobą.

*Bierzmowany:*

I z duchem twoim.

Jeżeli kapłani pomagają biskupowi w udzielaniu bierzmowania, diakon lub ministranci podają biskupowi wszystkie naczynia z krzyżmem świętym, a biskup wręcza je kapłanom, którzy pojedynczo podchodzą do niego.

Kandydaci podchodzą do biskupa lub do kapłanów, albo jeżeli okoliczności za tym przemawiają, biskup i kapłani podchodzą do kandydatów i namaszczaają ich w sposób podany wyżej.

W czasie namaszczenia można śpiewać odpowiednią pieśń. Po namaszczeniu biskup i kapłani myją ręce.

f) *MODLITWA POWSZECHNA*

Następuje modlitwa powszechna w formie niżej podanej, albo w formie ustalonej przez kompetentną władzę (patrz „Modlitwa powszechna“).

*Biskup:*

Najmilsi, wnieśmy nasze prośby do Boga Ojca wszechmogącego: módlmy się jednomyślnie, bo jedna jest nasza wiara, nadzieja i miłość, które pochodzą od Ducha Świętego.

Diakon lub ministrant:

1. IV. Módlmy się za bierzmowanych, którzy zostali umocnieni darem Ducha Świętego, aby ugruntowani w wierze i miłości, dawali Chrystusowi świadectwo swoim życiem.

2. Módlmy się za ich rodziców i świadków bierzmowania, aby słowem i przykładem pociągali ich do naśladowania Chrystusa.

3. I. Módlmy się za święty Kościół Boży, razem z Papieżem N., naszym biskupem N. i wszystkimi biskupami, aby zgromadzony przez Ducha Świętego wzrastał i rozwijał się w jednej wierze i miłości aż do przyjścia Chrystusa.

4. II. Módlmy się za całą ludzkość, aby wszyscy ludzie mając jednego Stwórcę i Ojca uznawali się za braci bez różnicy rasy i narodu, oraz szczerze szukali Królestwa Bożego, które jest pokojem i radością w Duchu Świętym.

*Biskup:*

Boże, który swoim Apostołom dałeś Ducha Świętego, aby oni oraz ich następcy udzielali go innym wiernym, wysłuchaj łaskawie naszą modlitwę i działaj w sercach wiernych podobnie jak w początkach głoszenia Ewangelii.

Przez Chrystusa Pana naszego. W. Amen.

#### g) LITURGIA EUCHARYSTYCZNA

Po zakończeniu modlitwy powszechnej odbywa się liturgia eucharystyczna w zwykły sposób, z następującymi zmianami:

a) opuszcza się „Wierzę“, ponieważ było już wyznanie wiary;

b) niektórzy z bierzmowanych mogą się przyłączyć do niosących dary;

c) gdy używa się Kanonu Rzymskiego odmawia się specjalną modlitwę „Prosimy Cię, Boże, przyjmij“.

Bierzmowani dorośli, a jeśli okoliczności za tym przemawiają, także ich świadkowie, rodzice i katecheci mogą przyjąć Komunię pod dwiema postaciami.

#### h) BŁOGOSŁAWIEŃSTWO

Zamiast zwykłego błogosławieństwa na końcu mszy udziela się błogosławieństwa w formie podanej niżej, albo odmawia się modlitwę nad ludem.

Bóg Ojciec wszechmogący, który was odrodził z wody i Ducha Świętego i uczynił swoimi przybranymi dziećmi, niech was błogosławi i sprawi, abyście zawsze byli godni Jego ojcowskiej miłości.

W. Amen.



Jezus Chrystus, jedyny Syn Ojca Przedwiecznego, który obiecał, że Duch prawdy zostanie w Kościele, niech was błogosławi i umocni w wyznawaniu prawdziwej wiary.

W. Amen.

Duch Święty, który rozpałił ogień miłości w sercach uczniów, niech was błogosławi, zjednoczy i doprowadzi do radości Królestwa Bożego.

W. Amen.

*Biskup dodaje:*

Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty.

W. Amen.

#### i) MODLITWA NAD LUDEM

Zamiast podanego wyżej błogosławieństwa można odmówić modlitwę nad ludem.

Diakon lub ministrant wzywa:

Pochylcie głowy na błogosławieństwo.

*Biskup z rękami wyciągniętymi nad ludem mówi:*

Umocnij Boże, to co w nas zdziałałeś i strzeż w sercach swoich wiernych darów Ducha Świętego, aby nie wstydzieli się wyznawać przed światem Chrystusa ukrzyżowanego i z ofiarną miłością spełniali Jego przykazania. Przez Chrystusa Pana naszego.

W. Amen.

*Biskup dodaje:*

Niech was błogosławi Bóg wszechmogący: Ojciec i Syn, i Duch Święty.

W. Amen.

Według przepisów Kalendarza Rzymskiego uroczystość tę należałoby antycypować w sobotę (por. „Normae universales de Anno liturgico et de Calendario“, n. 5).

Wskutek licznych próśb biskupów, Ojciec św. Paweł VI zezwolił, aby — za zgodą Konferencji Biskupów — obchód liturgiczny Niepokalanego Poczęcia NMP w roku 1974 odprawiono w dniu 8 grudnia, w miejsce niedzieli Adwentu.

W tym dniu należy jednak w homilii i modlitwie wiernych poczynić odpowiednie wzmianki o Adwencie.

Uprawnienie niniejsze ogłaszamy w tym celu, aby w odpowiednim czasie byli o tym powiadomieni ci, którzy układają rubrycełę.

Rzym, dnia 20 stycznia 1973 roku.

† A. Bugnini

arcybiskup tyt. Dioklecjany  
sekretarz

Tekst oryginału: „Notitiae“, vol. IX (1973) 71.

## 101

### ODNOWA I POJEDNANIE

*Przemówienie Ojca Św. Pawła VI wygłoszone 6 czerwca 1973 r. w czasie audiencji ogólnej. Przemówienie to jest komentarzem do hasła, które będzie towarzyszyło obchodom Roku Świętego.*

Jak wiecie, w najbliższą niedzielę, 10 czerwca, przypada uroczystość Zielonych Świąt, która przypomina i stara się ponowić zstąpienie Ducha Świętego, Ożywiciela, Uświęciciela Jednoczącego Kościoł — Mistyczne Ciało Chrystusa. Wiecie również, że w tę najbliższą uroczystość w Kościołach lokalnych, czyli we wspólnotach kościelnych, którym przewodniczy własny biskup, rozpocznie się to zjawisko religijne, to ożywienie duchowe, które nazywamy „Rokiem Świętym“ i który następnie odpowiednio będziemy obchodzić w trzeciej ćwierci naszego wieku, to jest w roku 1975. Usłyszycie o nim nie raz jeszcze i nie mało; przygotujcie się więc, aby go zrozumieć i aby go przeżyć, zwłaszcza jego zasadnicze zadania, którymi są: Odnowa życia chrześcijańskiego, wymagana i możliwa w głębokim burzliwym procesie przeobrażenia naszych czasów, oraz pojednanie dusz i spraw. Do tego pojednania powinniśmy dążyć, jeśli pragniemy odbudować w nas i poza nami wyższy ustrój, „Królestwo Boże“. Od niego bowiem zależą obecne i przyszłe losy ludzkości. Wydaje się nam, że w historii Kościoła i ludz-

kości odnowa i pojednanie powinny być logiczną i podstawową konsekwencją wypływającą z Soboru, jako źródł zbawienia i kultury.

Dlaczego jubileusz rozpoczyna się właśnie w Zielone Świąta? Nie tylko dlatego, że ta przepiękna uroczystość, którą możemy nazwać historycznymi narodzinami Kościoła, stwarza odpowiednią okazję rodzącą natchnienie, lecz przede wszystkim dlatego, że spodziewamy się i modlimy się o to, aby Duch Święty, którego tajemnicze i odczuwalne posłannictwo wtedy właśnie święcimy, raczył być głównym Sprawcą pożądaných wyników Roku Świętego. Jednym z najbardziej mobilizujących i płodnych osiągnięć duchowości właściwej Świętemu Rokowi będzie to, że po chrystologii, a zwłaszcza po eklezjologii Soboru powinny nastąpić nowe studia o Duchu Świętym i nowy kult Ducha Świętego jako nieodzowne uzupełnienie soborowej doktryny. Ufamy, że Pan nam pomoże stać się uczniami i mistrzami w tej Jego kolejnej szkole. Jezus, opuszczając widomą scenę świata, pozostawił dwa czynniki, przez które dokonuje w świecie swego zbawczego dzieła, mianowicie swoich Apostołów i swoje-go Ducha (por. Congar, *Esquisses du mystere de l'Eglise*, s. 129 nn).

Nie chcemy teraz zajmować się tą wspaniałą dziedziną teologii. Aby osiągnąć podstawowy cel tej krótkiej przygotowawczej przemowy, wystarczy przede wszystkim zaznaczyć, że w normalnej ekonomii Bożego planu Duch Święty działa nie naruszając naszej wolności, owszem, nasza współpraca jest właśnie warunkiem Bożego działania w nas. Powinniśmy przynajmniej otworzyć okno, aby umożliwić dojsię tchnienia i światła Ducha Świętego.

Powiedzmy coś o tym otwarciu się, czyli o naszej uległości wobec tajemniczego działania Ducha. Zapytajmy się, jaką powinna być psychologiczna i moralna postawa naszych psychik, aby potrafiły one przyjąć „słodkiego Gościa duszy“. Odpowiedź na to wystarczyłaby do napisania niekończących się traktatów z zakresu życia wewnętrznego, ascetyki i mistyki. Poprzestańmy obecnie, choćby dla pamięciowego uproszczenia, na dwóch tylko takich postawach psychologiczno-moralnych, które odpowiadają ulubionym dziedzinom działania Parakleta, czyli Ducha Świętego, który jest naszym Wspomożycielem, Poczyszycielem i Rzecznikiem.

Pierwszą z tych dziedzin jest „serce“ człowieka. Jest prawdą, że łaska może działać niezależnie od subiektywnej odpowiedzi człowieka nią obdarowanego (na przykład dziecko, chory, umierający). Normalnie jednak jego sumienie powinno zgadzać się na to, przynajmniej bezpośrednio po doznaniu podniety wywołanej nadprzyrodzonym działaniem łaski. Duch Święty swoje ulubione mieszkanie w istocie ludzkiej ma w jego sercu (por. Rz 5, 5). Długo można by mówić o tym, co w języku biblijnym oznacza słowo „serce“. Zado-

wólmy się obecnie określeniem serca jako intymnego, wolnego, osobowego ośrodka głębi naszego życia wewnętrznego. Kto nie ma odpowiedniego życia wewnętrznego, temu brakuje normalnej zdolności do przyjęcia Ducha Świętego, do wsłuchania się w Jego delikatny i łagodny głos, do poddania się Jego natchnieniom, do korzystania z Jego charyzmatów. Diagnoza współczesnego człowieka skłania nas do uznania go za ekstrawertyka, który żyje bardziej życiem zewnętrznym, niż wewnętrznym, za narzędzie bardziej wrażliwe na język zmysłów, niż na język myśli, sumienia. Praktyczny wniosek pobudza nas natychmiast do apologii milczenia. Nie chodzi tu o nieświadome, głuche i gnuśne milczenie, lecz o milczenie, które ucisza zewnętrzny zgiełk i harmider i które umie słuchać, które potrafi w głębi dosłyszeć szczerzy głos sumienia, głos modlitewnego skupienia oraz niewypowiedziany głos kontemplacji.

Oto pierwsza dziedzina działania Ducha Świętego. Dobrze byłoby, abyśmy o niej pamiętali.

A co jest drugą dziedziną? Jest nią „communio“, czyli społeczność braci, których wiara i miłość łączą w jeden Bosko-ludzki organizm, w Mistyczne Ciało Chrystusa, którym jest Kościół. Jest nią przynależność do tego Ciała Mistycznego, ożywionego Duchem Świętym, który swój zielonoświątkowy wieczernik ma we wspólnocie wiernych, hierarchicznie zjednoczonych, autentycznie zespolonych w imię i autorytetem Apostołów. Tak więc powinniśmy się zastanowić, czy pewne nasze poszukiwania Ducha, które wolimy przeprowadzać na własną odpowiedzialność, aby uniknąć kierowniczego urzędu Kościoła i nieosobowej rzeszy nieznanych braci, są właściwą drogą. Jakiego Ducha mogłaby spotkać egoistyczna wspólnota, która powstaje na skutek ucieczki od prawdziwej wspólnoty w miłości eklezjalnej? Jakie doświadczenie i jakie charyzmaty mogłyby zapełnić pustkę, wywołaną brakiem jedności, wywołaną brakiem najważniejszego spotkania z Bogiem?

Program Roku Świętego, rozpoczynanego w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, stawia nas na właściwej drodze, na drodze życia wewnętrznego, na której przebywa, pobudza, kształtuje i uświęca naszą indywidualną osobowość Duch Święty, Dar Miłości. Stawia nas też na drodze społeczności „świętych“, czyli Kościoła wiernych. Kościół ten jest zbudowany jako świątynia Ducha Świętego. W świątyni tej zawsze i dla wszystkich jest zbawienie.

Na tę właściwą drogę niech was, Synowie i Bracia, skieruje i niech wam towarzyszy nasze apostołskie błogosławieństwo.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano“ z 7. VI. 1973 r.).

**BISKUPI POLSCY  
ZAPOWIADAJĄ ROK ŚWIĘTY W OJCZYŹNIE NASZEJ***na I niedzielę Adwentu*

Umiłowani w Chrystusie, Kapłani, Bracia i Siostry!

Bóg w łaskawości swojej pozwala pokoleniu naszemu w szczególny sposób uczcić 1975 rocznicę przyjścia na świat Pana naszego Jezusa Chrystusa. Starodawna tradycja chrześcijańska, zapoczątkowana dla całego Kościoła w roku 1300 przez papieża Bonifacego VIII, wprowadziła zwyczaj święcenia co 25 lat tego wiekopomnego wydarzenia w historii Zbawienia.

Ojciec Święty Paweł VI, nawiązując do wiekowej tradycji, już w tym roku w uroczystość Zesłania Ducha Świętego ogłosił i rozpoczął Wielki Jubileusz Zbawienia. I chociaż główne uroczystości Roku Świętego Jubileuszowego będą obchodzone dopiero w roku 1975 u grobów świętych Apostołów Piotra i Pawła w Rzymie, to jednak Ojciec Święty już rok 1974 wyznaczył jako Jubileuszowy w kościołach lokalnych, to jest we wszystkich krajach, diecezjach i poszczególnych parafiach.

Rok Święty zbiegnie się z dziesiątą rocznicą zakończenia Soboru Watykańskiego II, który zapoczątkował dzieło wewnętrznej odnowy Ludu Bożego. Toteż Ojciec Święty pragnie, aby wewnętrzna odnowa człowieka stała się myślą przewodnią tego Roku. Człowiek współczesny bardzo potrzebuje duchowego odrodzenia. Żyjąc w świecie gwałtownych i niepokojących przemian, trawiony głodem prawdy, pokoju, wolności i szczęścia, szuka źródła prawdziwych i niezawodnych wartości.

W Roku Świętym Kościół wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom i ukazuje wszystkim ludziom dobrej woli drogę duchowego odrodzenia i powrotu do Boga przez pokutę, modlitwę i dobre czyny. Rok Jubileuszowy będzie więc przede wszystkim rokiem *pojednania* z Bogiem. Ojciec Święty ufa, że z przywróconej harmonii człowieka z Bogiem zrodzi się też moc pojednania z ludźmi w miłości, sprawiedliwości i pokoju.

Namiestnik Chrystusowy wyznaczył na Rok Święty wielkie, ale też i trudne zadania. Aby je wypełnić, zawieramy Maryi i wzywamy Ją na pomoc jako Matkę Zbawiciela i Matkę Kościoła, która zawsze przyświeca Ludowi Bożemu jako znak niezawodnej nadziei i pociechy. W Jej też święto, w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, to jest w pierwszy dzień Nowego Roku, dokonamy oficjalne-

go rozpoczęcia w naszej Ojczyźnie Roku Jubileuszowego. Wtedy raz jeszcze odezwiemy się do Was i przedstawimy Wam dokładniejszy program obchodów Roku Świętego, który przygotowuje powołany przez Episkopat Krajowy Komitet Roku Świętego pod przewodnictwem Metropolity Poznańskiego.

Dziś poprzestajemy na powiadomieniu Was, Umiłowane Dzieci Boże, o zasadniczej myśli przewodniej Roku Świętego i wszystkich gorąco zachęcamy do żarliwej modlitwy, aby serca Ludu Bożego na polskiej ziemi szeroko otwały się na głos Boży i łaskę Chrystusa w zbawiennym przeżyciu Miłościwego Roku.

Na adwentowe oczekiwanie jubileuszowego Bożego Narodzenia i zbawienne przygotowanie się na radosne powitanie Roku Świętego niech Wam błogosławi Wszechmogący Bóg Ojciec i Syn, i Duch Święty.

Warszawa, dnia 12 września 1973.

† *Stefan Kardynał Wyszyński*  
Prymas Polski

† *Antoni Baraniak*  
Arcybiskup Poznański  
Przewodniczący Komitetu

103

#### PROGRAM DUSZPASTERSKI NA ROK 1973/1974 UWAGI OGÓLNE

Jedną z charakterystycznych cech działalności Kościoła w okresie posoborowym jest praca w ramach Konferencji Episkopatu poszczególnych narodów lub krajów. Ten stan rzeczy wynika z faktu, że Kościół w każdym kraju znajduje się wobec odrębnej pod wieloma względami sytuacji i w warunkach właściwych w tym kraju musi pełnić swoje posłannictwo. Dla poszczególnych zaś diecezji praca w ramach Konferencji przedstawia tę dogodność, że ułatwia rozpoznanie problematyki religijno-duszpasterskiej i programowanie zadań dzięki pomocy dostarczonej przez odpowiednie Komisje Episkopatu. Ten styl pracy stosuje także Konferencja Episkopatu Polski.

Komisja Episkopatu do Spraw Duszpasterstwa Ogólnego przygotowuje co roku program duszpasterski dla całego kraju, który ma być następnie adaptowany do warunków poszczególnych diecezji. Program ten daje ogólne wytyczne dla pracy duszpasterskiej na dany rok, poszczególne zaś akcje duszpasterskie programowane są na bieżąco i przekazywane odrębnymi instrukcjami.

Program duszpasterski na rok 1973/74 stanowi część pewnej całości, realizowanej przez trzy lata, a której tematem jest PARAFIA.

Rok duszpasterski 1972/73 przebiegał pod hasłem: „Parafia — wspólnotą wiary i miłości“, rok 1973/74 podejmuje hasło: „Kapłan duszpasterz we wspólnocie parafialnej“, duszpasterstwo w roku 1974/75 ma zająć się szczególnie zadaniami katolików świeckich w życiu parafii.

Ponadto Społeczna Krucjata Miłości wysuwa na każdy rok duszpasterski pewien aktualny problem, wynikający z sytuacji życia religijnego. W ogólnym kilkuletnim programie Kruczaty budzenia odpowiedzialności wiernych za Kościół i współpracy z Kościołem i dla Kościoła (idea pomocników Maryi) na rok 1973/74 zaprogramowano wezwanie do pomocy bliźniemu przez budzenie i niesienie chrześcijańskiej nadziei.

## Część I

### KAPŁAN DUSZPASTERZ — WE WSPÓLNOCIE PARAFIALNEJ

Zajęcie się osobą kapłana duszpasterza w parafii, określeniem jego miejsca w Kościele, postawy i pracy, wskazuje na wielokierunkowość programu. Szczególnie należy wskazać na następujące zagadnienia kierunkowe:

- a) kształtowanie osobowości i postawy kapłana — duszpasterza parafii,
- b) dostosowanie duszpasterskiej pracy kapłana w parafii do wymagań czasów dzisiejszych,
- c) organizacja pracy duszpasterskiej i administracji parafii, odpowiadająca dzisiejszym potrzebom.

#### Ad a) *Osobowość i postawa kapłana*

W powołaniu kapłańskim postulat jedności działania i życia występują szczególnie wyraźnie, bo kapłan nie tylko ma przekazywać prawdy wiary i łaskę Bożą, ale ma być zarazem „świadczeniem“ Chrystusa, co często podkreślają księgi Nowego Testamentu (por. Dz. 1, 8, 1, 22, 2, 22, 3, 13, 10, 30, 22, 15, Łk 24, 48). Przykład życia kapłana i jego głęboka wiara wskazują na autentyczność jego posługiwania, a błogosławieństwo Boże wypływające z osobistego związania się z Chrystusem towarzyszy jego wysiłkom duszpasterskim.

Dla kształtowania swojej osobowości i postawy kapłańsko-duszpasterskiej kapłani mają w roku 1973/74 przemyśleć, jakie jest ich miejsce i jakie zadania w Kościele, jak ma wyglądać ich życie duchowe wobec wymagań i trudności czasów dzisiejszych, jak mają spełniać swoje zadania nauczania i uświęcania wiernych, aby należycie odpowiedzieć swemu powołaniu jak bardzo stan religijny powierzo-

nego mu Ludu Bożego zależy od ich duszpasterskiej osobowości, gorliwości i przygotowania. Do tego celu Kuria Diecezjalna powinna wykorzystać wszystkie możliwe zebrania kapłańskie typu ascetyczno-duszpasterskiego, jak: rekolekcje kapłańskie, dni skupienia, konferencje dekanalne i rejonowe, porady duszpasterskie, spotkania i rocznice kursowe, różnego rodzaju wspólnoty kapłańskie. Dla ułatwienia orientacji w tym zadaniu załącznik Nr 1 podaje następujące opracowania:

1. Teologia kapłaństwa hierarchicznego (służebnego) w Kościele.
2. Miejsce kapłana w Kościele.
3. Duchowość kapłana.
4. Kapłan a Kościół.
5. Kapłan jako głosiciel słowa Bożego.
6. Kapłan jako szafarz sakramentów świętych.

W opracowaniu pierwszym zwrócona została szczególnie uwaga na wzajemny stosunek kapłaństwa hierarchicznego i powszechnego kapłaństwa wiernych. Opracowanie drugie omawia od strony socjologicznej przemiany jakim uległo stanowisko i praca kapłana w świecie dzisiejszym. Duchowość kapłańska została opracowana na tle teologii soborowej i posoborowej, z podkreśleniem związku kapłana z Chrystusem — Pasterzem (miłość pasterska jako zasadnicza cecha duchowości kapłana), jego związania z biskupem i prezbiterium diecezji, uświęcającego znaczenia dla niego samego, jego duszpasterskiej działalności. Opracowanie czwarte zajmuje się określeniem postawy kapłana wobec Kościoła, szczególnie właściwie rozumianego dziś posłuszeństwa i współodpowiedzialności. Dwa ostatnie opracowania mają na względzie tak postawę, jak i duszpasterskie zadania kapłana.

Przed wszystkim zaś należy zapoznać kapłanów z dokumentem II ogólnego Synodu Biskupów z 1971 r. pt. „Kapłaństwo służebne“, problemami tam poruszonymi oraz ich rozwiązaniem.

Pomocą w zadaniu kształtowania postawy ascetycznej i duszpasterskiej kapłanów mogą służyć także problemowe opracowania Komisji Episkopatu do Spraw Duchowieństwa, których wykaz w liczbie 30 podajemy wśród załączników. Opracowania te były w miarę ich ukazywania się przesyłane pojedynczo do diecezji, lecz w razie ich braku na miejscu można zgłosić się po nie ponownie do wspomnianej Komisji (przewodniczący: Bp Jerzy Modzelewski, Warszawa, ul. Miodowa 17).

#### Ad b) *Duszpasterskie posługiwanie kapłana*

Trudno byłoby w jednym roku duszpasterskim zająć się wszystkimi odcinkami duszpasterskiej pracy kapłana. Dlatego należy pod-



jąć odnowę tych dziedzin, które są dziś szczególnie ważne. Do nich należą:

1. *Szafarstwo sakramentów św.* — Obrzędy sakramentów św. podlegają obecnie odnowie, niektóre z nich zostały już wprowadzone, inne będą wprowadzone bądź w programowanym roku duszpasterskim, bądź w latach najbliższych. Należy przemyśleć znaczenie sakramentów w życiu chrześcijańskim, dać odpowiednie pouczenie wiernym, a odnowioną liturgię sakramentalną uczynić przystępną, zrozumiałą i pociągającą dla wiernych.

W przeprowadzeniu tego zadania będzie pomocny program kaznodziejski, który w roku 1973/74 opiera się na hasle: „Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa — niech będzie z wami wszystkimi“.

W grupie załączników Nr III znajduje się spis problemów, dotyczących aktualnie szafarstwa sakramentów.

2. *Chrześcijańskie święcenie niedzieli.* — Ze strony duszpasterskiej konieczne jest pouczenie wiernych o znaczeniu dnia świętego, obowiązku uczestnictwa we Mszy św., konieczności modlitwy i Eucharystii dla życia religijnego.

W akcję o odnowę święcenia niedzieli włączyć należy walkę ze spóźnianiem się wiernych na nabożeństwa.

3. *Troska o pobożność i kult Eucharystyczny.* — Odnowa liturgii ześrodkowała pobożność wiernych wokół misterium eucharystycznego, ze szczególnym uwydatnieniem Mszy św. i częstej Komunii św. Jednakże w niektórych wypadkach sposób przeprowadzania odnowy dokonany został wadliwie na skutek ograniczenia innych praktyk pobożności eucharystycznej. Przede wszystkim przy przebudowie prezbiterium lub ołtarzy należy umieścić tabernakulum w ołtarzu, odpowiednio uwydatnionym i przyozdobionym, aby stanowiło ono centralny punkt świątyni. Należy przemyśleć szczególnie nabożeństwo eucharystyczne związane z I piątkiem miesiąca, bo spowiedź i Komunia św., pierwszopiątkowa stanowią dla osób głębiej żyjących stały okres odnowy życia. To samo dotyczy nabożeństw 40-godzinnych (zwanych dziś parafialną uroczystością eucharystyczną), należy zadbać o takie ich urządzenie, aby nie zatracić tych owoców duszpasterskich jakie one dotychczas dawały. Wreszcie przypomnieć trzeba wiernym o nawiedzeniu i modlitwie wobec Najśw. Sakramentu, zwłaszcza w obliczu częstych i modnych dziś wyjazdów turystycznych i zwiedzań świątyń.

Prastary zwyczaj, gdy wierni proszą o odprawienie Mszy św. w ich intencjach, należy duszpastersko pogłębić przez wyjaśnienie znaczenia i owoców Mszy św. oraz zachętę do udziału wiernych we Mszach przez nich zamówionych.

#### 4. *Budzenie i pielęgnowanie powołań kapłańskich i zakonnych*

Jeżeli obecny rok duszpasterski stawia w pośrodku swych zainteresowań kapłana, troska o powołania musi wejść do jego programu. Należy uświadomić kapłanów, a szczególnie katechetów pracujących w duszpasterstwie młodzieży, o ich odpowiedzialności za powołania kapłańskie i zakonne i przeanalizować z nimi metody budzenia tych powołań. Trzeba także budzić zainteresowanie powołaniami i poczucie odpowiedzialności za nie u wiernych przez kazania, urządzenie niedziel seminaryjnych, organizowanie stypendiów dla kleryków, wycieczki młodzieży do seminarium duchownego lub urządzenie spotkań młodzieży z klerykami.

#### 5. *Rozwinięcie duszpasterstwa misyjnego*

Z powodu warunków, w jakich pracował Kościół w Polsce w pierwszych latach po wojnie, ograniczał się do swych własnych problemów i prawie nie brał udziału w posłannictwie misyjnym. Sytuacja ta uległa zmianie w ostatnich dziesięciu latach; coraz więcej misjonarzy wyjeżdża do krajów misyjnych, jak również poszerza się wspieranie misji.

Do tej sytuacji należy dostosować duszpasterstwo, budząc zainteresowanie misjami przez kazania, przez specjalne nabożeństwa misyjne urządzone np. raz w miesiącu, organizowanie pomocy dla misji, informacje o polskich misjonarzach pracujących w obcych krajach.

#### Ad c) *Organizacja pracy duszpasterskiej i administracyjnej w parafii*

Właściwa organizacja pracy należy do stylu życia i działania wieku XX. Postulat ten dotyczy także działalności kapłańskiej, bo zajęcia księdza stały się dziś bardzo liczne i różnorodne. Do pracy kapłańskiej doszło szereg nowych dziedzin, które wymagają zaznajomienia się z nimi, co pociąga za sobą konieczność nowych studiów, zebrań, informacji, specjalizacji.

Załącznik Nr II zawiera kilka opracowań, dotyczących organizacyjnych i administracyjnych zadań duszpasterstwa, mianowicie:

1. Organizacja pracy w parafii.
2. Duszpasterstwo poprzez kancelarię parafialną.
3. Uwagi odnośnie zebrań dekanalnych.
4. Parafialna Rada Duszpasterska.

Powyższe opracowania mają charakter uwag i sugestii. Są one zaproszeniem poszczególnych Kurii Diecezjalnych, aby przebadaly te sprawy na swoim terenie i starały się usunąć istniejące na tym polu zaniedbania czy obciążające pracą stereotypy.

Szczególnie rok 1973/74 ma być przygotowaniem do tworzenia we wszystkich parafiach Rad Duszpasterskich. Tam, gdzie grunt do tego

rodzaju działalności jest należycie przygotowany, należy już teraz powołać je do życia; natomiast we wszystkich innych parafiach trzeba wychowywać wiernych i tak pracować w zespołach parafialnych, aby w roku duszpasterskim 1974/75 powołanie Rady stało się sprawą dojrzałą. Poza wymienionymi tu problemami wskazaną i pożyteczną będzie rzeczą zajęcie się w diecezji następującymi jeszcze zagadnieniami z dziedziny organizacyjno-administracyjnej:

1) właściwe przeprowadzenie w parafiach wizytacji kanonicznych Biskupa i corocznych wizytacji Dziekana,

2) przekształcanie dotychczasowych egzaminów młodego duchowieństwa (wikariuszowskich, katechetycznych, proboszczowskich) na obowiązkowe dla wszystkich młodych księży dwuletnie studium pastoralne (z wykładami raz w tygodniu).

3) sprawy materialne parafii (utrzymanie parafii przez wiernych, sposób pobierania opłat za posługi religijne i na administrację parafii, pomoc parafiom przez parafie zamożniejsze, pomoc dla księży chorych i emerytów).

#### TEMATY KONFERENCJI DEKANALNYCH W ROKU 1973—1974

##### A — konferencje ascetyczne

1. Kapłaństwo jako powołanie Boże.
2. Miłość pasterska — podstawowa cnota kapłana.
3. Życie duchowe kapłana w dzisiejszych warunkach.
4. Dbalność o stałą formację intelektualną kapłana.
5. Poczucie odpowiedzialności kapłana za sprawę Bożą.
6. Jedność kapłana z kościołem, biskupem, prezbiterium.
7. Współżycie i współpraca kapłanów w parafii i dekanacie.
8. Posłuszeństwo kapłana: świadome i dobrowolne.
9. Czystość w życiu kapłana.
10. Współczesna realizacja cnoty ubóstwa w życiu kapłana.

##### B — Konferencje teologiczno-pastoralne

1. Zadania kapłana duszpasterza w parafii i organizacja pracy.
2. Osobowość kapłana-duszpasterza.
3. Otwarta postawa kapłana wobec ludzi i współczesnych problemów.
4. Zagadnienie inicjatywy i specjalizacji w posługiwaniu kapłańskim.
5. Stosunek kapłana do współczesnego świata.
6. Kapłan jako budziciel nadziei w życiu ludzkim.
7. Współpraca duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego.
8. Kultura współżycia kapłana z konfratrami i z wiernymi.

9. Kapłan wobec problemu pracowników kościelnych.
10. Jak dziś głosić słowo Boże?

## Część II

### PROGRAM SPOŁECZNEJ KRUCJATY MIŁOŚCI

#### WPROWADZENIE TEOLOGICZNO-DUSZPASTERSKIE O CNOCE NADZIEI

Wszystkie trzy cnoty boskie (teologiczne) tzn. wiara, nadzieja i miłość są konieczne do zbawienia i do doskonałości chrześcijańskiej. Niemniej jednak o cnocie nadziei mówi się mniej niż o cnotach wiary i miłości. Nieraz wydaje się, że jest to cnota niedoceniona, szczególnie w naszym stuleciu gdy tyle zła wyrządziła pesymistyczno-bohaterska filozofia egzystencjalizmu. Dlatego rzeczą właściwą będzie przypomnieć tę cnotę szerokim rzeszom wiernych.

Nadzieja teologiczna jest to cnota nadprzyrodzona, dzięki której w dążeniu do życia wiecznego spodziewamy się je osiągnąć, jak również otrzymać konieczne do tego łaski. Motywem nadziei jest Miłosierdzie i Wszechmoc Boża oraz Jego Wierność w spełnieniu obietnic.

Nadzieję wyrażamy nie tylko słowami, ale również uczynkami, szczególnie wtedy, gdy z pomocą Bożą spełniamy nasze obowiązki i cierpliwie znosimy trudy życia, cierpienia i prześladowania, ufając z całego serca pomocy i obietnicom Bożym. Nie wystarcza mieć nadzieję słabą i niestałą. Kto chce mieć bogate życie wewnętrzne powinien kochać wolę Bożą zawsze, chociaż nieraz nie rozumie chwilowo jej dróg. Należy zawsze ufać Ojcowskiej Opatrzności Bożej.

Dwa błędy sprzeciwiają się cnocie nadziei teologicznej. Są to: zarozumiałość i zniechęcenie. Zarozumiałość (falszywa ufność) może zbyt opierać się na własnych siłach, nie pamiętając o potrzebie łaski. Może również polegać na tym, że człowiek spodziewa się od Boga przebaczenia grzechu bez prawdziwej pokuty, albo życia wiecznego bez dobrych uczynków.

Zniechęcenie zdarza się w chwili próby lub przeciwności. Człowiek zapomina wtedy, że chociaż dobro nadprzyrodzone, do którego dąży, jest dobrem trudnym (bonum arduum), to jednak Bóg zawsze nas wspomaga: Deus est semper auxiliator et auxilians. Przedmiotem nadziei jest dobro trudne, zbawienie wieczne nie jest łatwe do osiągnięcia, ale nie wolno ulegać pokusie, że jest to dobro nieosiągalne.

Zniechęcenie może prowadzić do rozpacz. Jednym ze środków przeciwnych zniechęceniu i rozpacz jest częste wzbudzanie aktów nadziei, takich jak np. bardzo dobrze sformułowany polski akt katechizmowy: „Ufam Tobie, boś Ty wierny, wszechmocny i miłosierny, dasz mi grzechów odpuszczenie, łaskę i wieczne zbawienie“.

W słowach powyższych dokładnie określony jest przedmiot formalny i materialny cnoty nadziei.

Dzięki nadziei nadprzyrodzonej zyskujemy swego rodzaju pewność zbawienia, a przez to wewnętrzny pokój ducha. Nie jest to pewność absolutna, gdyż nikt nie może być pewien absolutnie, całkowicie, swojego zbawienia, o ile to nie zostało dane w specjalnym objawieniu, a takie zdarzają się rzadko. Jest to pewność moralna podobna do pewności wiary, dająca pokój człowiekowi. Św. Tomasz z Akwiny mówi, że pewność nadziei jest z pewnością uczestnictwem w woli i na sposób dążenia. Nadzieja dąży z całą pewnością do swego celu, uczestnicząc w pełni wiary. Dla lepszego odróżnienia nadziei od wiary zaznaczyć należy, że akt wiary polega w wielkiej mierze na czynności umysłu, nadziei zaś na czynności woli.

Nadzieja nadprzyrodzona musi być wytrwała i silna. „Zwycięzcy dam z sobą zasiąść na tronie moim“ (Ap 3, 21). „Zapaśnik nie otrzymuje wieńca, jeśli nie walczy według przepisów“ (2 Tym 2, 5). Trzeba walczyć, żeby zwyciężyć. I to walczyć wytrwale. Nadzieja powinna być silna i niezwyciężona. „Jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam?“ (Ps 8, 31). „Wierny jest Bóg, który nie dopuści kusić was ponad wasze siły, ale razem z pokusą da też i wyjście, abyście ją przetrzymać mogli“ (1 Kor 10, 13).

Nadzieja nie powinna załamywać się na świadomość i na wspomnienie grzechów. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus pisała, że jej wielka ufność w Bogu nie płynęła z poczucia, że jest bez grzechu, lecz z pamięci o nieskończonym Miłosierdziu Bożym. Porównała Miłosierdzie Boże do wielkiego ogniska, a wszystkie grzechy i zbrodnie ludzkie do jednej kropli wody padającej na to ognisko. Jest to obrazowe przedstawienie tej prawdy, że motywem nadziei teologicznej nie jest nasz wysiłek lub nasza bezgrzeszność, ale Miłość i Miłosierdzie Boże.

Mówi Pismo św. „poprzez wiele utrapień trzeba nam wejść do Królestwa Bożego“ (Dz 14, 21). Nadzieja jest tą cnotą, która nam umożliwia wejście do Królestwa Bożego. Ujawnia się ona na zewnątrz w cierpliwości i wielkoduszności. W dążeniu do nieba trzeba mieć nieraz „nadzieję wbrew nadziei“. Tą drogą szli święci.

Cnota nadziei wspiera się nie tylko na dogmacie o Bożej Opatrzności, ale na innych prawdach wiary takich jak: nieśmiertelność duszy, istnienie nieba (jako nagrody wiecznej), zmartwychwstanie ciał. Nic więc dziwnego, że cnota ta ginie wtedy również, gdy ginie wiara w te prawdy. Bieżący rok duszpasterski powinien przeto umocnić wiarę w podstawowe dogmaty katolickie.

W obliczu przejawów dzisiejszego życia budzenie nadziei jest rzeczą konieczną. Nerwowość i niepokój dzisiejszego człowieka, brak poczucia sensu i stabilności życia, błędne szukanie szczęścia w kon-

sumpcji i przyjemnościach, wzruszająca niemoralność, a za nią nieład i gorycz życia, złe nałogi z których trudno się wydobyć, mogą być uleczone tylko przez związanie człowieka z Bogiem. W tych warunkach ukazywanie nadziei jest rzeczą w duszpasterstwie konieczną.

Aktualność omawiania cnoty nadziei wypływa również z wartości ekumenicznej tego zagadnienia. Jest rzeczą znaną, że Luter i jego zwolennicy twierdzili, że tylko „wiara ufna“ zbawia. Podkreślali przesadnie działanie łaski Bożej i ufności człowieka, nie doceniając potrzeby praktykowania uczynków. Jako reakcja na ich błędy wystąpiły po stronie katolickiej pewne „przemilczenia“. Faktem jest, że w teologii katolickiej nie tylko nie mówiono o „wierze ufnej“, ale mało mówiono o samej ufności, czyli nadziei nadprzyrodzonej.

Nadszedł czas, żeby te zaległości odrobić. Zaznaczyć należy, że temat „nadzieja“ jest przedmiotem rozważań teologicznych na Zachodzie Europy. M. in. w dniach 29—31 grudnia 1969 r. odbył się w Wiedniu zjazd teologów poświęcony tematowi: „Nadzieja dla wszystkich — „Heffrung für alle“. Brali w tym zjeździe udział teologowie Polacy. W szeregu referatów i w czasie dyskusji starano się przybliżyć słuchaczom problemy współczesności, aby na ich tle uwypuklić polecenie św. Piotra Apostoła „...bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od nas uzasadnienia tej nadziei, która w was jest“ (1 P 3, 15).

Program duszpasterski na rok 1973/74 będzie się starał wyjść na przeciw temu poleceniu Księcia Apostołów.

### Z a r y s   p r o g r a m u

1. *Hasło i temat roku* — Będę nieść pomoc przez budzenie otuchy i nadziei.

a) Celem tego roku jest w dalszym ciągu wychowywanie ludzi do niesienia pomocy. Zwrócimy jednak szczególną uwagę na tych, którym zgasła nadzieja, ogarnęła beznadziejność, na wszystkich smutnych, zgorzkniałych, którzy widzą świat w czarnych kolorach.

Człowiek nie może żyć bez nadziei. Musi mieć jej choć isierkę, która pozwala przetrwać każde nieszczęście. Np. w chorobie, człowiek pociesza się, że nie jest jeszcze tak źle — inaczej nie mógłby żyć. W tragediach rodzinnych liczy na to, że coś się zmieni. Gdy jest źle, ufa, że będzie lepiej, gdy jest dobrze dąży do jeszcze lepszego. Nadzieja tworzy postęp, rozwój. Jest to gwiazda przewodnia Rodziny ludzkiej. Nadzieja jest motorem najlepszych czynów, twórczego działania, mówi się „nadzieja matką głupich“, ale jest to nieprawda. Nadzieja jest matką mądrych, tych którzy chcą iść ku lepszemu. Ona ukazuje, że nie ma sytuacji bez wyjścia. Ona daje

wizję lepszego świata, lepszego bytu Ojczyzny. Jest światłem na drodze. Każdy człowiek, Naród i cała ludzkość muszą mieć nadzieję!

Miłość jest sensem czynów ludzkich, ale nadzieja wskazuje im cel — ku lepszemu. Ona udziela sił nawet miłości, która bez nadziei mogłaby zwątpić, czy jest zdolna cokolwiek zdziałać.

b) Gdy zgaśnie nadzieja następuje jakby duchowa śmierć, bo zabrakło sprężyny życia. Wtedy miłość musi budzić nadzieję. Jeśli kochamy człowieka, musimy w nim budzić nadzieję. Miłość ją rozpala. Jest to jedno z najbardziej podstawowych zadań miłości.

Budzić chęć do życia, wolę życia, przypinać skrzydła do ramion, przeżyć omdlałe ramiona, prostować ludzkie kroki. Dlatego „Społeczna Krucjata Miłości“ musi zająć się budzeniem chrześcijańskiej nadziei. Patronką jest Maryja, „Matka nadziei świętej“ (16. VII.).

2. *Myśli przewodnie planowanego roku pracy powinny przenikać, ożywiać wszystkie działania duszpasterskie*

Będą one rozwijane w homiliach niedzielnych, drukowanych w „Bibliotece Kaznodziejskiej“. Powinny być również wykorzystywane w grupach katechetycznych, w duszpasterstwie stanowym, we wszystkich ugrupowaniach parafii. Ich zadania należy formułować wokół tych myśli i potrzeb braci.

### Część III

#### SKOORDYNOWANE ZWYCZAJE AKCJE DUSZPASTERSKIE W ROKU 1973/1974

1. Uroczystość Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata dnia 25 listopada 1973 r. — święto „Społecznej Krucjaty Miłości“; hasło: „będę nieść pomoc przez budzenie otuchy i nadziei.
2. Dzień Górnika — uroczystość św. Barbary — dnia 4 grudnia 1973 r.
3. Uroczystość św. Mikołaja — dnia 6 grudnia 1973 r. — święto upominków dla dzieci i młodzieży.
4. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP — dnia 8 grudnia 1973 r. połączona z triduum dla młodzieży żeńskiej szkolnej i pozaszkolnej.
5. Dnia 16 grudnia 1973 r. — trzecia niedziela Adwentu — doroczne błogosławieństwo matek oczekujących potomstwa — wynagrodzenie za spędzenie płodu.
6. Dnia 30 grudnia 1973 r. — uroczystość Świętej Rodziny — Jezusa — Maryi — Józefa — święto rodzin katolickich — poświęcenie tychże.
7. Dnia 1 stycznia 1974 r. — Nowy Rok — Ogólnoświatowy Dzień Pokoju — modlitwa o pokój na świecie. Rozpoczęcie Roku Świętego w Polsce.
8. Dnia 6 stycznia 1973 r. — uroczystość Objawienia Pańskiego — Ogólnokościelny Dzień Dzieciństwa Misyjnego.

9. Tydzień ekumeniczny — niedziela druga w ciągu roku — od 13 do 20 stycznia 1974 roku.
10. Koniec stycznia — pokłosie kolędowe — sprawozdanie z wizyty duszpasterskiej parafii.
11. Dzień Kobiet — 8 marca 1974 r. — modlitwa w intencji kobiet.
12. Wielkopostna Akcja Trzeźwości — pierwsza niedziela Wielkiego Postu z uwzględnieniem Środy Popielcowej — od 27 lutego do 10 marca 1974 r.
13. Uroczystość św. Józefa — dnia 19 marca 1974 r. — poprzedzona triduum dla mężczyzn.
14. Uroczystość św. Józefa Robotnika — dnia 1 maja 1974 r. Święto Pracy.
15. Uroczystość Matki Boskiej Królowej Polski — dnia 3 maja 1974 r. odnowienie aktu oddania się Matce Najświętszej.
16. Tydzień powołań kapłańskich i zakonnych — czwarta niedziela Wielkanocy — dnia 12 maja 1974 r.
17. Dzień wdzięczności matkom — dnia 26 maja 1974 r.
18. Międzynarodowy Dzień Dziecka — dnia 1 czerwca 1974 r. nabożeństwa dla dzieci, błogosławieństwo dzieci-niemowląt.
19. Uroczystość Zesłania Ducha Świętego — niedziela dnia 2 czerwca — ogólnokościelny misyjny dzień chorych.
20. Uroczystość Matki Bożej — Matki Kościoła — drugi dzień Zielonych Świąt — dnia 3 czerwca 1974 roku.
21. Miesiąc czerwiec — przygotowanie dzieci, młodzieży, dorosłych do chrześcijańskiego przeżywania wczasów, kolonii, obozów, wędrowek, wycieczek turystycznych — zwrócenie szczególniejszej uwagi na konieczność zachowania ostrożności przy prowadzeniu pojazdów mechanicznych i poruszania się pieszych.
22. Niedziela wdzięczności nauczycielom, nauczycielkom, katechetom, katechetkom — zakończenie roku szkolnego — dnia 23 czerwca 1974 r.
23. Dzień modlitw w intencji Ojca Św. Papieża Pawła VI — rocznica wyboru dnia 21 czerwca 1974 r. — rocznica koronacji dnia 30 czerwca 1974 r. uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła — dnia 29 czerwca 1974 r.
24. Uroczystość Matki Bożej — Uzdrawienia Chorych — dnia 6 lipca 1974 r.
25. Dzień automobilistów, kierowców pojazdów mechanicznych — uroczystość św. Krzysztofa — dnia 25 lipca 1974 r., zwrócimy szczególnią uwagę na obowiązujące w sumieniu przepisy drogowe.
26. Dzień wdzięczności rodzicom, dziadkom, babkom — uroczystość św. Anny dnia 26 lipca 1974 r.



27. Dnia 14 sierpnia 1974 roku — święto Błogosławionego O. Maksymiliana Marii Kolbego — uczymy tych, co poginęli w obozach i więzieniach.
28. Uroczystość św. Joachima Ojca NMP — dzień rencistów i rencistek dnia 16 sierpnia 1974 r.
29. Dnia 26 sierpnia 1974 r. — uroczystość MB Częstochowskiej.
30. Ogólnopolska pielgrzymka mężczyzn na Jasną Górę — ostatnia niedziela sierpnia.
31. Tydzień przygotowania do katechizacji — od 25 sierpnia do 1 września 1974 — względnie od 1 września do 8 września 1974 r.
32. Dożynki — podziękowanie za zbiory — niedziela dnia 25 sierpnia 1974 r.
33. Rocznica wybuchu wojny światowej — nabożeństwa żałobne — wspomnienie tych, którzy zginęli za Ojczyznę — dnia 1 września 1974 r.
34. Uroczystość Narodzenia Matki Najświętszej — dnia 8 września 1974 r. — poprzedzone triduum dla matek.
35. Międzynarodowy Dzień Środków Oddziaływania Społecznego — trzecia niedziela września — dnia 15 września 1974 roku.
36. Tydzień Biblijny — tydzień nabożeństw Słowa Bożego przed uroczystością św. Hieronima dnia 30 września 1974 r.
37. Ogólnopolski Tydzień Miłosierdzia — pierwszy tydzień października 1974 r. — od 6 do 13 października 1974 r.
38. Tydzień misyjny — od 20 do 27 października 1974 r.
39. Uroczystość św. Łukasza, ewangelisty i lekarza — dzień modlitw za pracowników lecznictwa — 18 października 1974 r.
40. Tydzień Zmarłych — z uwzględnieniem szczególnie ofiar wojny a zwłaszcza obozów koncentracyjnych — oczyszczenie grobów, uporządkowanie cmentarzy — od 1 do 8 listopada 1974 r.
41. Uroczystość św. Stanisława Kostki — dnia 13 listopada 1974 r. poprzedzona triduum dla młodzieży.
42. Dzień Kolejarza — dnia 25 listopada 1974 r.
43. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej — ostatni tydzień listopada 1974 r.

## Z ORDYNARIATU

104

KOMUNIKAT BISKUPA SIEDLECKIEGO

*Do*

*Wielebnego Duchowieństwa i Wiernych  
Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej*

Dnia 12 listopada 1973 r. mija 25 lat od powołania przez Stolicę Apostolską Jego Eminencji Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego

go, Prymasa Polski, na stolicę Gnieźnieńską i Warszawską, po śmierci śp. Kardynała Augusta Hlonda.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, kim jest Ksiądz Prymas dla Kościoła w Polsce. Ksiądz Prymas to wielki czciciel Maryi, pod Którą opieką i natchnieniem prowadzi dziejom Kościoła w Polsce.

Szlakiem Milenijnym przemierzył Ksiądz Prymas całą Polskę, wygłaszając programowe przemówienia, w których wzywał do wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi.

Czcigodna postać Księdz Prymasa złotymi zgłoskami zapisała się w dziejach Diecezji Siedleckiej oraz w pamięci i sercach Diecezjan, przez Jego bezpośrednie zetknięcie się i wygłaszane kazania:

1. Dnia 21. IV. 1963 r. w Katedrze Siedleckiej w czasie udzielenia sakry biskupiej Księdzu Biskupowi Wacławowi Skomorusze.

2. Dnia 18. VIII. 1963 r. w Leśnej Podlaskiej, w czasie Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Leśniańskiej.

3. Dnia 14. VI. 1964 r. w Parczewie, w czasie obchodów ku uczczeniu 400-lecia przyjęcia przez króla Zygmunta Augusta na Sejmie w Parczewie w roku 1564 uchwał Soboru Trydenckiego.

4. Dnia 17—18. IX. 1966 r. w Katedrze Siedleckiej w czasie obchodów Milenijnych w Diecezji Siedleckiej.

5. Dnia 28. III. 1968 r. w Katedrze Siedleckiej na pogrzebie śp. Ks. Biskupa Ignacego Świrskiego, Ordynariusza Podlaskiego.

6. Dnia 22. VI. 1969 r. w Kodniu w czasie centralnych uroczystości 150-lecia istnienia Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej.

7. Tegoż dnia w Katedrze Siedleckiej na Mszy świętej wieczorowej.

Kościół w Polsce wiele zawdzięcza Księdzu Prymasowi. Dlatego z okazji 25-lecia Jego rządów w Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Warszawskiej oraz kierowania Kościołem w Polsce winniśmy gorąco podziękować Panu Bogu przez Matkę Najświętszą za Prymasa Tyśiąclecia i prosić o błogosławieństwo Boże na dalsze lata Jego prymasowskiej posługi na naszej ziemi ojczystej.

W związku z tym zarządzamy, by w większych parafiach, w których są odprawiane Msze św. wieczorowe, w dniu 12 listopada zostały odprawione Msze św. w intencji Najdostojniejszego Jubilata z dziękczynnym *Te Deum*, „Ciebie Boże, wysławiamy“ (przed modlitwą po Komunii św.). W pozostałych zaś kościołach, w najbliższą niedzielę tj. 18 listopada duszpasterze zachęcają wiernych do udziału we Mszach św. i do przyjęcia Komunii św. w intencji Księdz Prymasa.

Pozdrowienie w Panu i błogosławieństwo pasterskie.

Dan w Siedlcach, dnia 22. X. 1973 r.

† Jan Mazur bp

Zarządzenie: Powyższy Komunikat należy odczytać w niedzielę — 11 listopada 1973 r. na wszystkich Mszach św.

Ks. Stanisław Olechowski  
Wikariusz Generalny

105

NOMINACJE I ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

*Mianowani:*

- Ks. prof. dr Kazimierz Bialecki — prefektem Wyższego Seminarium Duchownego.
- Ks. prof. dr Stanisław Siwiec, prefektem Wyższego Seminarium Duchownego.
- Ks. mgr Julian Józwik, diecezjalnym referentem Duszpasterstwa Charytatywnego.
- Ks. Zdzisław Zielonka, administratorem parafii Horbów.

*Przeniesieni:*

- Ks. Waław Jaroszewicz, rektor filii duszpasterskiej Horoszki, na administratora parafii Mszanna.

*Zwolnieni:*

- Ks. prof. dr Waław Furman, na własną prośbę, ze stanowiska wice-rektora Wyższego Seminarium Duchownego.
- Ks. prof. mgr Zbigniew Zalewski, na własną prośbę, ze stanowiska prefekta Wyższego Seminarium Duchownego.
- Ks. prof. dr Zbigniew Tonkiel, na własną prośbę, ze stanowiska prefekta Wyższego Seminarium Duchownego.
- Ks. prof. dr Kazimierz Bialecki, z obowiązków diecezjalnego referenta Duszpasterstwa Charytatywnego.
- Ks. Józef Andrzejuk ze stanowiska administratora parafii Mszanna i przeniesiony na emeryturę.
- Ks. Stanisław Borysiak ze stanowiska administratora parafii Horbów — w związku z wyjazdem na pracę duszpasterską do Brazylii.